

## **XII. REGION AZJI I PACYFIKU – *QUA DE NEF?***

Rok 2001 obfitował w wiele nowych wydarzeń w regionie Azji i Pacyfiku. Z punktu widzenia medialnego największa uwaga była skupiona na trzech – związanych z polityką wewnętrzną i zagraniczną ChRL. Pierwsze to kwietniowy incydent związany z lądowaniem na wyspie Hajnan amerykańskiego samolotu szpiegowskiego EP-3. Kolejne to decyzje Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego o przyznaniu Pekinowi prawa organizacji Igrzysk Olimpijskich w 2008 r. Wreszcie najbardziej spektakularne wydarzenie stanowił listopadowy szczyt APEC w Szanghaju. Biorąc pod uwagę kryteria strukturalno-funkcjonalne, wydarzenia te nie stanowiły jednak o istocie stosunków wewnątrzregionalnych.

Za najważniejszy czynnik dynamiki stosunków w regionie Azji i Pacyfiku należałoby uznać zmiany w bilateralnych stosunkach ChRL–USA, jakie ujawniły się w 2001 r. Podobną rangę można przypisać przyjęciu ChRL (a także Tajwanu) do Światowej Organizacji Handlu. Jego implikacje daleko wykraczają poza region, gdyż będą oddziaływać na rozwój i funkcjonowanie gospodarki światowej oraz układ sił w świecie. Nie pozostanie to także bez wpływu na perspektywę zjednoczenia państw chińskich. Warto również podkreślić, że nowym elementem w regionie Azji i Pacyfiku było nasilenie dyskusji na temat kształtu ładu instytucjonalnego w całym regionie, a zwłaszcza w subregionie Azji Północno-Wschodniej.

### **CHIŃCZYCY TRZYMAJĄ SIĘ MOCNO**

Dominacja problematyki chińskiej w regionie Azji i Pacyfiku była bezdyskusyjna w 2001 roku. Wyjątkowo wysokie na tle wolniejszego rozwoju gospodarki światowej tempo rozwoju gospodarki ChRL, sięgające 7,3%, oraz spektakularne działania i wydarzenia polityczne postawiły ten kraj w centrum wydarzeń regionalnych i globalnych. Jest rzeczą niezwykle charakterystyczną, że po raz pierwszy na taką skalę w odniesieniu do Chin zaczęto używać słowa „rywal” zarówno w kontekście gospodarczym, jak i politycznym.

Z punktu widzenia gospodarek regionu Azji i Pacyfiku ChRL ujawniła się jako wyjątkowo groźny konkurent, ponieważ w ostatnim roku przyciągnęła 80% wszystkich inwestycji bezpośrednich ulokowanych w Azji Wschodniej i Południowo-Wschodniej. Ocenia się, że do tej pory zainwestowano w ChRL około 350 mld USD, co daje temu państwu trzecią lokatę w świecie pod względem wartości

inwestycji ogółem, po USA (1,1 bln USD) i Wielkiej Brytanii (394 mld USD). Dysponując nieomal nieograniczonymi zasobami siły roboczej, i w dodatku siły dobrze wykształconej, ChRL wyrasta na czołowego światowego eksportera konkurującego zarówno pod względem wyrobów średnio i wyżej zaawansowanych technologicznie (płaca inżyniera elektronika w ChRL jest 10 razy mniejsza od płacy jego odpowiednika na Tajwanie), jak również wyrobów roboczołłonnych wypierając z rynku producentów z innych państw (na przykład Indonezji) dysponujących tanią siłą roboczą jako jedynym atutem międzynarodowego konkurowania<sup>1</sup>.

W sferze stosunków politycznych, za sprawą nowej administracji amerykańskiej G. Busha, nastąpiło wyraźne odejście od przyjętej przez poprzednią administrację B. Clintona koncepcji „partnerstwa strategicznego” z ChRL. Poszukując nowej formuły stosunków z ChRL, dyskutowano, jak dalece traktować je w kategoriach „powstrzymywania” (*containment*) lub „zaangażowania” (*engagement*), tzn. w jakim stopniu ChRL mogłaby być uważana za sojusznika lub rywala. Między tymi podejściami proponowano lokować opcję pragmatyczną, zgodnie z którą w sferze stosunków gospodarczych należy stosować politykę zaangażowania, podczas gdy w sferze stosunków politycznych i bezpieczeństwa – strategię powstrzymywania<sup>2</sup>.

Niepewność, jaka ujawniła się w wypracowaniu odpowiedniego podejścia do ChRL, ma swoje źródło w braku jednoznaczności w postrzeganiu tego kraju. Najlepszym tego dowodem niech będą dwie publikacje, jakie ukazały się na amerykańskim rynku wydawniczym w 2001 r. Pierwsza z nich, autorstwa Gordona Changa, opublikowana została pod znamienym tytułem *Nadejście upadku Chin*. Koncentrując się na polityce wewnętrznej, autor dostrzega dysfunkcjonalność obecnych instytucji gospodarczych i politycznych ChRL w rozwiązaniu problemów rozwoju, a zwłaszcza w kontekście struktur partyjnych<sup>3</sup>. Tytuł drugiej publikacji brzmi jeszcze bardziej dobitnie – *Hegemon: Plan dominacji Chin w Azji i w świecie*. Odnosząc się do doświadczenia historycznego, autor tej książki z kolei argumentuje, że zarówno obecnie, jak i w przeszłości koncepcja hegemonii była i jest głęboko zakorzeniona w chińskiej kulturze i narodowej tożsamości. Przejawia się to w ograniczonej niechęci do akceptacji dominacji innego państwa w jakiegokolwiek formie. Pod tym względem polityka zagraniczna komunistycznych Chin niczym się nie różni, a wręcz odwołuje się do mocarstwowej tradycji cesarskich Chin<sup>4</sup>.

Począwszy od końca lat dziewięćdziesiątych zdecydowana większość analiz i ekspertyz na tematy chińskie mówi o „wyłaniających się” (*emerging*) lub rosnących w siłę Chinach (*rising China*). Dostępny materiał empiryczny w pełni dowodzi prawidłowości twierdzenia o Chinach jako mocarstwie, które jako jedyne ma możliwości i materialne aktywa, by stworzyć wyzwanie dla hegemonii USA

<sup>1</sup> *Enter the Dragon*, „The Economist” z 10 marca 2001 r., s. 21–24.

<sup>2</sup> R. Hallován, *The Year of Living Dangerously*, „Taipei Review”, luty 2001, s. 36–43.

<sup>3</sup> G. Chang, *The Coming Collapse of China*, Nowy Jork 2001.

<sup>4</sup> S. Mosher, *Hegemon. China's Plan to Dominate Asia and World*, San Francisco 2000.

w przyszłości nie tylko w regionie Azji i Pacyfiku, ale i w wymiarze globalnym. Do roku 2020 ChRL staną się państwem o największym w świecie produkcie krajowym, prześcigając pod tym względem USA<sup>5</sup>. Realizowana od 1978 r. z ogromnym sukcesem polityka reform i modernizacji (którą można uznać za najlepiej zrealizowaną strategię rozwoju państwa w XX w.) doprowadziła nie tylko do ponadczterokrotnego zwiększenia dochodu narodowego, ale stworzyła także materialne warunki dla przywrócenia Chinom wiodącego miejsca w gospodarce światowej, jakie utrzymywały jeszcze na początku XIX w. Tabela 1 w sposób w miarę adekwatny ukazuje swego rodzaju „powrót do historii” Chin, który należy rozumieć jako proces odzyskania przez nie statusu supermocarstwa światowego, jakim niewątpliwie cieszyły się jeszcze dwieście lat temu.

**Tabela 1**  
**Pozycja Chin jako supermocarstwa światowego w latach 1820–1995**

Wyszczególnienie	1820	1890	1913	1952	1978	1995
Udział w światowym produkcie	32,4	13,2	9,1	5,2	5,0	10,9
Udział w ludności świata	36,3	26,2	24,7	21,8	22,4	21,3
Dochód <i>per capita</i> jako % średniej światowej	89,2	50,3	36,7	23,7	22,3	51,1
Miejsce pod względem wielkości dochodu narodowego w świecie	1	2	3	3	4	2
Udział w światowym eksporcie	–	1,7	1,6	1,0	0,8	2,9
Eksport na jednego mieszkańca jako średnia światowa	–	6,5	6,5	4,6	3,6	13,6

**Źródło:** A. Maddison, *Chinese Economic Performance in the Long Run*, Paryż 1998, s. 56.

Dzisiaj nikt już nie kwestionuje poglądu, że po zakończeniu zimnej wojny Stany Zjednoczone jako aktualne mocarstwo hegemoniczne stają w obliczu aspirującego do hegemonii nowego mocarstwa, czyli Chin. Można zatem przyjąć, że logika i istota stosunków USA–ChRL wpisuje się w proces rywalizacji (wojny o hegemonię), tj. obrony obecnego ładu w regionie i w skali globalnej, zdominowanego przez USA, i jego kwestionowania przez chińskiego konkurenta. Aspiracje Chin i obrona dotychczasowych pozycji przez USA stały się źródłem napięć i braku zaufania, a to z tej prostej przyczyny, że obydwie strony walczą o te same zasoby i aktywa, jakie oferuje Tajwan. Przejawem zwycięstwa w wojnie hegemonicznej w regionie Azji i Pacyfiku będzie ogłoszenie przez Tajwan niepodległości i zawarcie układu sojuszniczego z USA lub, alternatywnie, zjednoczenie Tajwanu z ChRL i powstanie realnie jednych Chin. Specyfiką wyłaniającej się hegemonicznej rywalizacji w regionie Azji i Pacyfiku jest jej wyjątkowo groźny i destabilizujący charakter, ponieważ chodzi o kwestionowanie systemu jednobiegunowego na czele z USA. W związku z tym podejmowane są stosowne

<sup>5</sup> *China 2020; Development Challenges in the New Century*, World Bank, Waszyngton 1997.

przeciwdziałania mające na celu obronę *status quo*. Obydwie strony stosują ku temu odpowiednie strategie międzynarodowe, z jednej strony zmierzające do obrony, a z drugiej – do zmiany obecnego ładu międzynarodowego najpierw w regionie, a później w wymiarze globalnym.

W 2001 r. byliśmy świadkami niewątpliwie preludeum starcia hegemonistycznego między USA i ChRL jako aspirującego mocarstwa<sup>6</sup>. W tym roku USA niewątpliwie stanęły wobec konieczności wyboru odpowiednich strategii międzynarodowych dla obrony swych geostrategicznych pozycji w regionie, a co za tym idzie, i na świecie, tj. powstrzymywania, angażowania, izolacji i dystansowania się, wojny prewencyjnej czy też równowagi sił.

W pierwszych miesiącach 2001 r. w USA nasiliła się krytyczna ocena stosunków z ChRL, a koncepcję „strategicznego partnerstwa” administracji B. Clintona określono jako szkodliwą dla interesów Ameryki, stojąc na stanowisku, że pojęcie „strategicznego rywala” jest bardziej adekwatne dla określenia wzajemnych relacji<sup>7</sup>. Wkrótce jednak antychińska retoryka została szybko złagodzona, do czego przyczyniła się wizyta wicepremiera ChRL Qian Qichena w USA w dniach 18–24 marca. Pomyślne rezultaty tej wizyty szybko zostały zniweczone przez incydent lotniczy z udziałem samolotów wojskowych obydwu stron, do którego doszło w dniu 1 kwietnia. Miało wtedy miejsce zderzenie szpiegowskiego samolotu USA EP-3 z chińskim myśliwcem F-8. Stało się to w odległości 105 km od chińskich wód terytorialnych, a uszkodzony w wyniku kolizji samolot amerykański zmuszony był lądować na lotnisku wojskowym Lingshui na wyspie Hajnan. 12 kwietnia uwolniono 24-osobową załogę samolotu, ale nie złagodziło to napięcia, ponieważ strona chińska nie wyraziła zgody na przekazanie samolotu. 24 kwietnia USA podjęły decyzję o sprzedaży broni Tajwanowi, co jeszcze bardziej zaogniło stan wzajemnych stosunków<sup>8</sup>. W maju wizytę w USA złożył prezydent Tajwanu Chen Shui-bian oraz duchowy przywódca Tybetu Dalajlama – co potraktowano jako antychińskie gesty. Nieoczekiwanie jednak w tym samym miesiącu nadszedł pierwszy sygnał poprawy, a mianowicie państwowa firma telekomunikacyjna ChRL China Unicom podpisała wart 8 mld USD kontrakt z firmami amerykańskimi: Lucent Technologies i Motorola na dostawę systemu przenośnej telefonii<sup>9</sup>.

3 lipca 2001 r. ChRL zwróciła USA samolot EP-3<sup>10</sup>, a w dwa dni później miała miejsce rozmowa telefoniczna obydwu prezydentów. Dzięki tym wydarzeniom Kongres USA w dniu 19 lipca przyjął ustawę o „normalnym handlu” z ChRL, tj. opartym na bezwarunkowej KNU. Pod koniec tego miesiąca sekretarz stanu Colin Powell złożył wizytę w ChRL. Wkrótce po wizycie wznowiły pracę liczne

<sup>6</sup> Szerzej na ten temat zob. A. Johnson, *Engaging China. The Management of an Emerging Power*, Londyn 1999.

<sup>7</sup> *China, America and Japan, The Uneasy Triangle*, „The Economist” z 17 marca 2001 r.

<sup>8</sup> W ramach tej największej od 10 lat dostawy broni na Tajwan USA sprzedały m.in. 4 niszcyciele klasy Kidd, 12 samolotów Orion P-3C, 8 okrętów podwodnych o napędzie konwencjonalnym, śmigłowce, rakiety ziemia–powietrze.

<sup>9</sup> „Keesing’s Record of World Events”, maj 2001, s. 44160.

<sup>10</sup> Warto nadmienić, że rząd ChRL wystawił USA fakturę na 1 mln USD z tytułu poniesionych kosztów pobytu załogi i odesłania samolotu.

dwustronne komitety. W sierpniu atmosfera stosunków ChRL–USA ociepliła się znacznie w wyniku braku sprzeciwu ze strony USA dla organizacji igrzysk olimpijskich w Pekinie w 2008 r. Wydarzenia z 11 września nie przeszkodziły rozwojowi dialogu, ponieważ rząd ChRL natychmiast i jednoznacznie potępił ten zamach terrorystyczny, udzielając poparcia koalicji antyterrorystycznej. W dniach 20–21 września wizytę w USA złożył minister spraw zagranicznych ChRL Tang Jiaxnan. Jednogłośnie przyjęcie w dniu 17 września 2001 r. ChRL do Światowej Organizacji Handlu sprzyjało dobrej atmosferze tej wizyty<sup>11</sup>. Najważniejszym jednak wydarzeniem w stosunkach wzajemnych było spotkanie na szczycie z udziałem prezydentów obydwu państw, jakie odbyło się z okazji szczytu APEC w Szanghaju 19 października. Komentując tę wizytę i podsumowując stosunki wzajemne, sekretarz stanu C. Powell stwierdził, że USA jednoznacznie odeszły od określania stosunków USA–ChRL jako „strategicznej rywalizacji” bądź traktowania obu państw jako „strategicznych konkurentów”<sup>12</sup>.

Ujawnienie się pragmatycznego podejścia obydwu stron nie jest bynajmniej taktycznym posunięciem, ale wynika ze wspólnych interesów, bo choć może brzmieć to paradoksalnie, takowe istnieją, a ich zakres nie jest wcale taki mały.

W ostatnich trzydziestu latach w rozwoju stosunków bilateralnych USA–ChRL zaszły jakościowe i ilościowe zmiany wyrażające się w powstaniu rozbudowanej i wysoce zinstytucjonalizowanej infrastruktury wzajemnych powiązań w sferze gospodarczej, naukowo-technicznej, kulturalnej i społecznej. Jest to system międzyludzkich i profesjonalnych interakcji wiążących obydwa państwa w sposób nieporównywalnie głębszy, niż miało to miejsce w przypadku USA i ZSRR w przeszłości. To zaś sprawia, że stosowanie różnych form doktryny powstrzymywania o zimnowojennym rodowodzie nie jest adekwatne do istniejącej sytuacji, co z kolei znajduje poparcie wśród zwolenników zdecydowanego przeciwstawienia się ChRL<sup>13</sup>.

O stopniu zaawansowania współpracy USA–ChRL świadczą następujące dane. W ostatnich latach corocznie około 200 tys. Amerykanów odwiedzało Chiny, a w samym tylko 1999 roku 214 tys. Chińczyków otrzymało wizy turystyczne. W roku akademickim 2000/2001 około 50 tys. młodych Chińczyków wyjechało na studia do USA. Rozwija się wymiana naukowa (w tym w zaawansowanych technologicznie dziedzinach), kulturalna i sportowa, która ma duże szanse dalszego rozwoju, zważywszy na przyznanie prawa organizacji igrzysk olimpijskich w Pekinie w 2008 r. Istnieją także liczne programy współpracy miast, prowincji i stanów. Wzajemne obroty handlowe (eksport plus import) kształtują się na poziomie 100 mld USD – przy czym nadwyżka ChRL wynosi około 60 mld USD – co rzecz jasna jest źródłem napięć i sporów. Skumulowana wartość inwestycji przedsiębiorstw USA w ChRL wynosi około 25 mld USD. Nie bez

<sup>11</sup> *Sino-US Relations. Develop in Twists and Turns*, „Beijing Review” z 27 grudnia 2001 r.

<sup>12</sup> „Keesing’s Record...”, październik 2001, s. 44401.

<sup>13</sup> G. Segal, *East Asia and the „Containment” of China*, „International Security” 1996, nr 4, s. 107–135; D. Shambaugh, *Containment or Engagement of China? Calculating Beijing Responses*, „International Security” 1996, nr 2, s. 180–209.

znaczenia jest duży poziom wzajemnego komunikowania się społeczeństw obydwu państw jako rezultat procesów globalizacji. Chodzi tu o liczne połączenia komunikacyjne (transport lotniczy i morski), telefoniczne, faksowe i przez *e-mail*. Wymiana dziennikarzy oraz stała obecność mediów (w tym telewizji i filmu) pozwala na bieżące poznawanie problemów każdej ze stron. Właśnie te pozarządowe działania i przedsięwzięcia kształtują bogatą i rozległą treść bilateralnych kontaktów, która tworzy mocną podstawę dla stosunków politycznych, wykazujących znaczną podatność na fluktuacje ze względu na strategiczne uwarunkowania. Biorąc to pod uwagę, nie można uznać stosunków USA–ChRL za wrogie i nacechowane rywalizacją, jak to niektórzy sugerują<sup>14</sup>.

Z tych samych względów można mówić wręcz o pewnej wspólnotocie interesów w postaci utrzymania obecnego poziomu współpracy, zapewniającego obopólne korzyści. W szerszej regionalno-globalnej perspektywie wspólnota interesów przejawia się w dążeniu obydwu stron do utrzymania wysokiego poziomu bezpieczeństwa w regionie Azji i Pacyfiku, z czym wiąże się niekwestionowanie przez ChRL obecności wojskowo-politycznej USA w Azji Wschodniej. Liczne gwarancje dla bezpieczeństwa regionalnego ze strony USA leżą także w interesie ChRL, gdyż potrzebuje ona pokojowego środowiska.

Jak zatem w świetle doświadczeń roku 2001 można ocenić stan stosunków amerykańsko-chińskich? Z pewnością mają one charakter: a) strategiczny (jako stosunki między mocarstwami), b) partnerski, tzn. oparte na równości i wzajemnym uznaniu interesów, ale nie pozbawione sporów i napięć (Tajwan, system obrony przeciwrakietowej, prawa człowieka), c) konstruktywny (co świadczy, że wspólne interesy są ważniejsze aniżeli różnice, ale nie oznacza to więzów sojusznicznych). Istotę tych stosunków można byłoby ująć także z punktu widzenia założeń strategii USA, co jest przedmiotem ożywionej debaty w tym kraju. Dobrą ilustracją tego problemu może być opinia K. Lieberthala z Brookling Institution na temat uwarunkowań stosunków z ChRL.

Po pierwsze, dla USA i Azji korzystna jest sytuacja, jeśli w ChRL sprawuje władzę rząd nie tylko stabilny, ale i akceptowany przez społeczeństwo. Kryzys polityczny w tym kraju miałby katastrofalne skutki dla sytuacji w regionie. Możliwość wystąpienia niepokojów społecznych, kryzysu ekonomicznego i walki politycznej w ChRL jest ciągle wysoka. Konieczność niezbędnych reform w związku z przystąpieniem do WTO groźbę taką zwiększa. W interesie USA leży zapobieżenie takim nagłym zmianom, ale nie może to oznaczać akceptowania *status quo*, gdyż ChRL musi zmienić swój system polityczny i temu celowi powinien być podporządkowany dialog polityczny z tym państwem.

Po drugie, warunkiem liberalizacji w ChRL będzie rozwój gospodarki rynkowej, umocnienie klasy średniej i otwarcie na gospodarkę światową.

Po trzecie, USA powinny być żywotnie zainteresowane tym, aby ChRL przestrzegała norm i standardów międzynarodowych w takich dziedzinach, jak: prawa człowieka, nieprolifracja czy ochrona własności intelektualnej. Przy czym ważne

<sup>14</sup> D. Shambaugh, *Facing Reality in China Policy*, „Foreign Affairs” 2001, nr 1, s. 55–56.

jest, aby nie przywiązywać wagi do literalnego traktowania tego problemu, ale zauważyć zmiany i ewolucję w długim okresie, gdyż jak pokazują doświadczenia z minionych lat, sankcje okazywały się mało efektywne.

Po czwarte, w interesie USA leży przekonanie ChRL, że USA nie żywią wrogich wobec niej intencji. Chodzi o rozproszenie obaw Pekinu dotyczących zachowań USA wobec takich problemów, jak: wzrost gospodarczy, wewnętrzna stabilność i integralność terytorialna. Traktowanie ChRL przez USA jako rywala w najmniejszym choćby stopniu ma, jak wykazują to badania, wyjątkowo negatywny wpływ na postrzeganie USA przez chińskie społeczeństwo.

Po piąte, USA powinny realizować politykę „jednych Chin”, ale muszą to czynić tak, aby było to zgodne z jej interesami i wartościami. Nieuwzględnianie tych uwarunkowań byłoby szkodliwe dla Tajwanu i podważyłoby wiarygodność polityki USA opartej na czterech wcześniejszych przesłankach.

Po szóste, podejście USA do ChRL powinno być podporządkowane całej strategii wobec regionu Azji i Pacyfiku. Opiera się ona na założeniu, że utrzymanie pokoju i dobrobytu w regionie odpowiada interesom bezpieczeństwa i ekonomicznym USA, to zaś implikuje stałą w nim obecność, aby zrealizować te cele. Konstruktynne zaangażowanie ChRL w regionie nie powinno budzić sprzeciwu USA, ale należy przygotować się na zdecydowaną odpowiedź, gdyby ChRL stworzyła wyzwanie dla ładu regionalnego i roli USA w Azji<sup>15</sup>.

Stosunki ChRL z USA wybijały się na pierwszy plan w regionie Azji i Pacyfiku, usuwając na drugi plan relacje z innymi mocarstwami, tj. Rosją i Japonią.

Stosunki rosyjsko-chińskie wykazywały znaczną dynamikę w wymiarze politycznym. 17 lipca obydwa państwa podpisały Układ o dobrosąsiedzkich stosunkach, przyjaźni i współpracy (na 20 lat), który kładzie podwaliny pod przyszłe kontakty. Strona chińska odrzuciła wszelkie sugestie, że można go traktować jako sojusz zwrócony przeciw USA w regionie Azji i Pacyfiku. We wrześniu wizytę w Moskwie złożył premier ChRL Zhu Rongji. W jej trakcie podpisano siedem ważnych porozumień o współpracy gospodarczej, m.in. o zakupie rosyjskich samolotów pasażerskich oraz budowie do 2005 r. rurociągu z Rosji do ChRL o długości 2400 km i zdolności przesyłowej 147 mln baryłek ropy naftowej<sup>16</sup>.

Ważnym ustaleniem podjętym podczas spotkania na szczycie w Moskwie w lipcu było powołanie Organizacji Współpracy z Szanghaju (*Shanghai Cooperation Organization* – SCO), do której oprócz Rosji i ChRL należą Kazachstan, Kirgistan, Tadżykistan i Uzbekistan. We wrześniu w Kazachstanie miało miejsce pierwsze konsultacyjne spotkanie ministrów spraw zagranicznych. Organizacja ta stanowi jedynie forum konsultacji politycznych odwołujące się do ogólnych zasad stosunków międzynarodowych<sup>17</sup>.

W przeciwieństwie do stosunków z USA i Rosją, stosunki ChRL z Japonią charakteryzowały się znacznym stopniem napięć, uwarunkowanych w dużej

<sup>15</sup> K. Lieberthal, *US Policy Toward China*, „Policy Brief” 2001, nr 72.

<sup>16</sup> „Keesing’s Record...”, lipiec 2001, s. 44267.

<sup>17</sup> „Beijing Review” z 27 grudnia 2001 r., s. 18.

mierze historyczną przeszłością. Stan tych stosunków w 2001 r. pokazuje niezbicie, że nie przyczyniają się one do stabilności regionalnej. 7 kwietnia 2001 r. w atmosferze skandalu rezygnację złożył premier Japonii Yoshiro Mori. Rządząca Partia Liberalno-Demokratyczna wysunęła na stanowisko premiera Junichiro Koizumiego, który został zaprzysiężony 26 kwietnia. W wyborach uzupełniających do izby wyższej parlamentu Japonii, jakie odbyły się 29 lipca, partia premiera Koizumiego odniosła zdecydowane zwycięstwo, co świadczyło o popularności nowego premiera. Reformując i próbując ożywić znajdującą się w stagnacji gospodarkę Japonii, nowy rząd stanął w obliczu starych i nowych wyzwań w stosunkach z sąsiadami z regionu Azji Wschodniej.

Można mówić o trzech przyczynach napięć w stosunkach ChRL–Japonia w 2001 r. Po pierwsze, w związku ze sprawą zatwierdzenia w Japonii podręczników do historii najnowszej 4 kwietnia ChRL złożyła ostry protest przeciwko – jak to określono – fałszywej i niesprawiedliwej wersji historii drugiej wojny światowej, gdyż w podręcznikach usprawiedliwiano japońską ekspansję i ludobójstwo w Nankinie w 1937 r.<sup>18</sup> Po drugie, nagłośnienie wizyty byłego prezydenta Tajwanu Lee Teng-hui w Japonii spotkało się z ostrą reakcją ChRL obawiającą się, że kraj ten odchodzi od zaakceptowanej formuły „jednych Chin”. Po trzecie, Japonia podniosła cła na towary importowane z ChRL, aby zmniejszyć deficyt w bilansie handlowym (około 40 mln USD). Wydarzenia, o których mowa, miały miejsce w pierwszej połowie roku 2001. Później jednak obydwie strony wyciszyły krytyczną retorykę, a po wyborach premier Koizumi przyjął bardzo pojedynczą postawę wobec ChRL, której ukoronowaniem była oficjalna wizyta w Pekinie 8 października. Najważniejszy jej element stanowiło złożenie wieńca pod pomnikiem upamiętniającym ofiary agresji japońskiej i antyjapońskiego ruchu oporu. Potraktowano to jako gest przeprosin, co bardzo dobrze zostało przyjęte w ChRL<sup>19</sup>. Warto podkreślić, że sprawa podręczników przyczyniła się także do pogorszenia stosunków koreańsko-japońskich.

### CHRL I TAJWAN W WTO

Nowym wydarzeniem w regionie Azji i Pacyfiku w 2001 r. o wyjątkowo wysokiej randze było przyjęcie do Światowej Organizacji Handlu Chińskiej Republiki Ludowej i Republiki Chińskiej na Tajwanie pod nazwą: „Specjalny Obszar Celny Tajwanu, Penghu, Kinnen i Matsu”. Jest to ważny miernik tego, jak społeczność międzynarodowa traktuje podzielone chińskie państwa. Co prawda Republika Chińska na Tajwanie nie ma tu pozycji w pełni suwerennego państwa, ale podmiotu o charakterze ekonomicznym, którego prawa i obowiązki w WTO są takie same jak innych państw.

W dniu 17 września ogłoszono zakończenie negocjacji ChRL z WTO i przyjęcie układu akcesyjnego, liczącego około 1000 stron. W dwa dni później uczyniono

<sup>18</sup> „Keesing’s Record...”, kwiecień 2001, s. 44103.

<sup>19</sup> „Beijing Review” z 27 grudnia 2001 r.



to samo z Tajwanem. Dyrektor generalny WTO Mike Moore określił tę decyzję jako „wyjątkowy moment w historii wielostronnego systemu handlowego” i jako ważny krok w uczynieniu WTO rzeczywiście organizacją o światowym zasięgu<sup>20</sup>.

Kalendarium procesu akcesyjnego ChRL i Tajwanu przedstawia się następująco:

**1950** – ChRL wycofuje się z GATT.

**1986** – ChRL ponownie przystępuje do GATT.

**1990** – Wniosek o przyjęcie do GATT przedkłada Tajwan. Spotyka się to z poparciem USA i UE.

**1992** – 2 września Rada Dyrektorów GATT podejmuje decyzję o przyjęciu Tajwanu.

**1995** – Z dniem 1 stycznia tego roku rozpoczyna działalność WTO, ale ChRL nie wchodzi w jej skład, gdyż nie spełnia kryteriów liberalizacji w handlu zagranicznym.

Rozpoczyna się proces negocjacji, które przeciągają się w czasie, gdyż Pekin zabiega o uzyskanie statusu kraju rozwijającego się. Ważną rolę odegrały obawy innych państw przed zalewem ich rynków przez tanie chińskie towary. W związku z tym 27 państw (m.in. Argentyna, Meksyk, Polska, USA i UE) postanowiło prowadzić odrębne rozmowy z Chinami.

**1995** – Pod koniec tego roku ChRL dokonuje znaczącej liberalizacji w handlu zagranicznym, obniżając cła o 30% i zezwalając na tworzenie wspólnych przedsiębiorstw na swoim terytorium.

**1997** – ChRL przeprowadza kolejną liberalizację, obniżając przeciętne cła do poziomu 17%, utrzymując jednocześnie zaporowe cła na niektóre wyroby, jak na przykład samochody.

**1998** – Tajwan podpisuje bilateralne porozumienie z USA i UE umożliwiające przystąpienie do WTO.

**1999** – Na początku tego roku USA i ChRL ogłaszają, że wkrótce zakończą negocjacje, ale opóźnia je zbombardowanie ambasady ChRL w Belgradzie.

**1999** – USA i ChRL ogłaszają osiągnięcie porozumienia w sprawie zasad przystąpienia do WTO. ChRL zgadza się na otwarcie swego rynku na import towarów (w tym rolniczych) i usług ubezpieczeniowych oraz telekomunikacyjnych. USA ze swej strony zobowiązują się przyznać ChRL trwały status normalnego partnera handlowego (*permanent normal trade relations* – PNTR).

**2001** – 9 czerwca, po porozumieniu się w sprawie subsydiów dla rolnictwa w Chinach, USA i ChRL ogłosiły, że osiągnęły konsensus w sprawie przystąpienia do WTO.

**2001** – 20 czerwca warunki przystąpienia ChRL do WTO zostały wynegocjowane przez UE. Pekin zgodził się uznać m.in. europejskie standardy własności intelektualnej oraz kryteria ochrony środowiska, zdrowia i weterynaryjne.

<sup>20</sup> „Keesing’s Record...”, wrzesień 2001, s. 44347.

- 2001** – 19 lipca Izba Reprezentantów Kongresu USA przyjęła wniosek prezydenta G. Busha o nadaniu ChRL statusu normalnego partnera handlowego.
- 2001** – 10 listopada – przyjęcie ChRL do WTO na sesji ministerialnej WTO w Doha.
- 2001** – 11 listopada – przyjęcie Tajwanu do WTO podczas tej samej sesji.
- 2002** – 1 stycznia tego roku prezydent G. Bush podpisał rozporządzenie wykonawcze wprowadzające ostatecznie „stałe normalne stosunki handlowe” z USA.

Jest to ostatni krok w procesie pełnej normalizacji stosunków handlowych między oboma państwami. Prezydent USA zaaprobował ten dokument mimo protestów organizacji broniących praw człowieka. Zakończyło to ponad 20-letni okres corocznego określania przez Waszyngton statusu ChRL w wymianie handlowej na podstawie ustawy o handlu z 1974 r., co zawsze stwarzało okazję do wiązania koneksji handlowych USA z polityką zagraniczną i zachowaniem w polityce wewnętrznej ChRL. Stwarza to nową jakość w stosunkach ChRL–USA, gdyż spory handlowe będą rozstrzygane zgodnie z regułami WTO i nie będą wykorzystywane dla celów politycznych przez obydwie strony.

ChRL weszła do WTO jako państwo rozwijające się, które przyjęło na siebie następujące zobowiązania:

1. ChRL będzie traktować jednakowo wszystkich członków WTO. Wszystkie podmioty zagraniczne, w tym osoby i organizacje, będą traktowane tak jak podmioty krajowe (klauzula narodowa).
2. Zakazane będą praktyki podwójnej wyceny (*double-tracking pricing*) oraz odmiennego traktowania towarów sprzedawanych w kraju i za granicą.
3. Kontrola cen nie będzie miała na celu zapewnienia ochrony przedsiębiorstwom krajowym w przemyśle i usługach.
4. ChRL dostosuje obecne prawo do wymogów WTO.
5. W trzy lata po wejściu do WTO wszystkie przedsiębiorstwa, z pewnymi wyjątkami, będą miały nieograniczone prawo importu i eksportu towarów i prowadzenia handlu w obrębie tego obszaru celnego.
6. ChRL nie będzie stosować subwencji w eksporcie towarów rolnych<sup>21</sup>.

Aby sprostać wymogom WTO, ChRL musi zmienić już istniejące i wprowadzić nowe ustawodawstwo dotyczące handlu zagranicznego i współpracy ekonomicznej. Ocenia się, że potrwa to do 2010 r.; dopiero wówczas będzie można mówić, że kraj ten posiada system prawny odpowiadający kryteriom gospodarki rynkowej. Właśnie ten aspekt najmocniej podkreśla historyczne znaczenie akcesji do WTO jako środka utrwalania przekształceń ustrojowych w ChRL.

Z ekonomicznego punktu widzenia ChRL zmuszona będzie do daleko idącej liberalizacji obrotu gospodarczego z zagranicą i wystawienia swej gospodarki na konkurencję międzynarodową. Obniżka тариф celnych i zniesienie barier prawa i ograniczeń pozataryfowych zapewni biznesowi międzynarodowemu większy dostęp do rynku chińskiego, zwłaszcza w sektorze usług: ubezpieczeń, bankowości

<sup>21</sup> *China WTO Entry*, „Beijing Review” z 18 października 2001 r.

i telekomunikacji. Już w tej chwili chiński rynek telekomunikacyjny jest uważany za największy i rokujący największe perspektywy rozwoju. Ocenia się, że redukcja taryf celnych na wyroby przemysłowe do 9,5% spowoduje dodatkowy wzrost importu o 12–15 mld USD rocznie. Natomiast skumulowane efekty z powodu otwarcia gospodarki chińskiej dadzą dodatkowy wzrost PKB o 0,5–0,6% w skali roku<sup>22</sup>.

Mówiąc o pozytywach przystąpienia ChRL do WTO, nie należy zapominać też o wyzwaniach. Bezprecedensowe otwarcie na gospodarkę światową sprawi, że przemysł, rolnictwo i system bankowo-finansowy ChRL zostaną poddane próbie sprostania zagranicznej konkurencji. Nieuniknione zmiany strukturalne mogą być źródłem znacznych problemów społecznych związanych z bezrobociem, aczkolwiek wskazuje się z drugiej strony, że znaczna część siły roboczej może być alokowana do sektorów proeksportowych, które skorzystają z otwarcia innych rynków dla produktów ChRL. Realnym zagrożeniem jest utrzymanie i pogłębienie podziału ChRL na bogate prowincje nadmorskie, które w pełni skorzystają z efektów prorynkowych reform, i prowincje zachodnie, gdzie dominuje zacofany sektor państwowy, nastawiony protekcjonistycznie.

Członkostwo ChRL w WTO zainicjuje z pewnością zmiany systemowe w tym kraju, w postaci większej przejrzystości, ustanowienia rządów prawa, ograniczenia korupcji i respektowania praw własności intelektualnej. Powinno to wpływać na system polityczny ChRL, który wcześniej czy później musi podjąć próbę adaptacji do wymogów gospodarki rynkowej. Wskazuje się na przykład, że ilościowy wzrost klasy średniej sam w sobie będzie faktem politycznym ze względu na ujawnienie przez nią własnych preferencji politycznych i ekonomicznych<sup>23</sup>.

Warto także zwrócić uwagę na niektóre tylko efekty, jakie wynikną dla gospodarki światowej z tytułu przystąpienia Chin do WTO. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że gospodarka ChRL ujawni swe wielkie możliwości konkurowania z tytułu taniej, acz wykwalifikowanej siły roboczej. Tak jak Japonia po drugiej wojnie światowej była bazą produkcyjną, tak w bieżącym stuleciu funkcję taką znacznie pełnić ChRL – co z pewnością będzie stwarzało zagrożenie dla takich gospodarek, jak Meksyk, Indonezja czy Indie. Na przykład koszt produkcji koszuli typu *T-shirt* wynosi w Meksyku 1 USD, a w ChRL 20 centów, butów do tenisa w Meksyku – 38 USD, a w ChRL – 13 USD<sup>24</sup>.

Podsumowując, można pokusić się o stwierdzenie, że status ChRL w gospodarce światowej oraz w stosunkach politycznych niewątpliwie wzrośnie, gdyż to wschodzące mocarstwo z pewnością nie zadowolony się rolą światowej bazy produkcyjnej, lecz zaproponuje własną koncepcję ładu regionalnego i globalnego, alternatywnego wobec tego, który aktualnie wspierają USA. Właśnie Chiny będą posiadały ku temu większe środki i możliwości, pod warunkiem wszakże że w pełni wykorzystają pozytywne efekty z tytułu członkostwa w WTO.

<sup>22</sup> „Korea Now” z 1 grudnia 2001 r., s. 20.

<sup>23</sup> *China's Middle Class. To Get Rich is Glorious*, „The Economist” z 19–25 stycznia 2002 r., s. 52–53.

<sup>24</sup> „South China Morning Post” z 23 sierpnia 2001 r.

## TAJWAN: ZMIANY W POLITYCE WEWNĘTRZNEJ I EKONOMICZNA STAGNACJA

Problem Tajwanu już tradycyjnie jest od lat jednym z najważniejszych w stosunkach międzynarodowych w regionie Azji i Pacyfiku. Tak było też w 2001 r. w związku z wyborami parlamentarnymi 1 grudnia, przyjęciem do WTO, a także ze względu na recesję gospodarczą. Ten ostatni czynnik okazał się największym zaskoczeniem dla obserwatorów sceny międzynarodowej, ponieważ gospodarka tajwańska od początku lat pięćdziesiątych notowała nieustannie wzrost, będąc wzorem sukcesu gospodarczego i międzynarodowej konkurencyjności. Ten 23-milionowy kraj ma obecnie 17. miejsce w rankingu gospodarek pod względem wielkości PKB, zajmuje 15. miejsce w handlu światowym, jest ósmym w świecie inwestorem i trzecim światowym eksporterem produktów technologii informatycznych. Pozycję Tajwanu w gospodarce światowej mierzoną wskaźnikami konkurencyjności ilustruje poniższa tabela.

**Tabela 2**

**Międzynarodowa konkurencyjność niektórych gospodarek Azji Wschodniej według kryteriów Światowego Forum Ekonomicznego w 2001 r.**

Kraj	Konkurencyjność na podstawie wzrostu gospod.	Technologiczny wskaźnik konkurencyjności	Kryterium instytucji publicznych	Pozycja według polityki makroekonomicznej
Singapur	4	18	6	1
Tajwan	7	4	24	15
Hongkong	13	33	10	4
Japonia	21	23	19	18
Rep. Korei	23	9	44	8
ChRL	39	53	50	6

**Źródło:** „Taipei Journal” z 26 października 2001 r., s. 3.

Pomimo dobrych wskaźników międzynarodowej konkurencyjności w 2001 r. gospodarka Tajwanu zanotowała spadek produktu krajowego wynoszący około 2%, w wyniku znacznego załamania eksportu wyrobów zaawansowanej technologii na rynek USA, na którym w drugiej połowie roku znacznie zmniejszył się popyt na import<sup>25</sup>. Nastąpił też wzrost bezrobocia do najwyższego poziomu w historii – 4,5%. Przyczyniła się do tego dekoniunktura; w najbliższych latach będzie ono jednak dalej wzrastać w wyniku nieuniknionych zmian strukturalnych gospodarki Tajwanu w tradycyjnych gałęziach przemysłu, takich jak rolnictwo czy przemysł tekstylny, wymuszonych otwarciem z tytułu przystąpienia do WTO. Przed podobnym wyzwaniem stoi tajwański sektor bankowo-finansowy, którego aktywa w 8% są obciążone złymi długami, a który do tej pory skutecznie był chroniony przed zagraniczną konkurencją ze względów bezpieczeństwa, gdyż

<sup>25</sup> „Keesing's Record...”, sierpień 2001, s. 44303.

chodziło o to, aby przeciwdziałać kapitałowemu zaangażowaniu chińskich banków z ChRL bądź Hongkongu<sup>26</sup>.

W licznych analizach poświęconych przystąpieniu ChRL i Tajwanu do WTO uwaga jest skupiona na implikacjach wynikających z tego faktu dla obydwu gospodarek. Pomijanym często, aczkolwiek niezwykle ważnym problemem jest wpływ na wzajemne relacje obydwu państw chińskich. Można bez przesady powiedzieć, że jest to wręcz fakt o historycznym wydarzeniu, ponieważ stwarza skłóconym stronom możliwość instytucjonalnego dialogu, którego do tej pory brakowało. Z istoty działania WTO wynika, że w kwestiach dotyczących handlu międzynarodowego wszyscy członkowie na żądanie innych zobowiązani są do przeprowadzenia konsultacji i udzielenia odpowiedzi przez swoich przedstawicieli w siedzibie w Genewie. Odmowa jest traktowana jak naruszenie statutu WTO. Zatem przynajmniej problemy ekonomiczne i handlowe między ChRL i Tajwanem mają szansę być przedmiotem zinstytucjonalizowanej dyskusji, stwarzając podstawę dla dialogu politycznego. W tym kontekście istotne znaczenie ma decyzja władz tajwańskich o nieodwoływaniu się do art. 13 statutu WTO, który daje członkom organizacji możliwość zawieszenia lub ograniczenia wymiany handlowej ze względu na wymogi bezpieczeństwa narodowego. Oznacza to także zgodę na stosowanie wypracowanych przez WTO mechanizmów rozstrzygania sporów handlowych w stosunkach z ChRL i jednocześnie stosowanie przewidzianych przez statut środków protekcji rynku wewnętrznego. W opinii specjalnego przedstawiciela handlowego USA Charlene Barshefski członkostwo w WTO stwarza państwom chińskim okazję budowy zaufania, odkładając na bok drażliwą kwestię suwerenności<sup>27</sup>.

Wkrótce po przyjęciu obydwu państw chińskich do WTO podjęto (głównie Tajwan) szereg działań liberalizujących wymianę gospodarczą z łądem. Można mówić wręcz o radykalnej zmianie podejścia wyrażającej się w sloganie: „aktywne otwarcie i efektywne zarządzanie” (*active opening, effective management*) i rezygnacji z dotychczasowej polityki prowadzonej pod hasłem „iść wolno i uważnie”. W sierpniu niezależna od rządu wpływowa tajwańska organizacja doradczo-konsultingowa Doradcza Konferencja Rozwoju Ekonomicznego wydała jednoznacznie rekomendację o konieczności zliberalizowania przepisów o inwestycjach tajwańskiego kapitału w ChRL, zniesieniu restrykcji handlowych oraz ustanowieniu bezpośrednich połączeń komunikacyjnych. Celem tych działań jest odejście od pośrednich (z udziałem strony trzeciej), za to bardziej kosztownych transakcji gospodarczych na rzecz transakcji pośrednich<sup>28</sup>.

Stosując się do tych rekomendacji, władze Tajwanu pod koniec 2001 r. podjęły kilka istotnych decyzji, takich jak: 1) uproszczenie procedur przy inwestycjach w ChRL o wartości nie przekraczającej 20 mln USD. Wnioski opiewające na wyższe kwoty będzie opiniować specjalny organ składający się z przedstawicieli

<sup>26</sup> *Traditional Industries Pay, Prices for More Open Access*, „South China Morning Post” z 20 września 2001 r.; *Entering The WTO: A Major Milestone*, „Taipei Review”, styczeń 2002, s. 32–34.

<sup>27</sup> *Taiwan Ends 12-year Journey with WTO Entry*, „Taipei Journal” z 16 listopada 2001 r.

<sup>28</sup> E. Haliżak, *Stosunki ChRL–Republika Chińska na Tajwanie*, „Stosunki Międzynarodowe” 2000, nr 3–4, s. 71–91.

rządu, biznesu i środowisk naukowych. Przy ich rozpatrywaniu stosowane będą kryteria bezpieczeństwa narodowego (powiązanie z przemysłem obronnym, zaawansowanie technologiczne); 2) rezygnacja przez Tajwan z opodatkowania transferowanych zysków z inwestycji w ChRL<sup>29</sup>. W ocenie tygodnika „The Economist” takie posunięcia strony tajwańskiej mają na celu ożywienie koniunktury na wyspie, a także ułatwienie restrukturyzacji tajwańskiego przemysłu, poprzez alokację w formie inwestycji bezpośrednich do ChRL tradycyjnych gałęzi przemysłu wykorzystujących tanią siłę roboczą na lądzie, i skupienie się na sektorze usług i technologicznie zaawansowanych branżach<sup>30</sup>. Przedsięwzięte działania liberalizujące wymianę ChRL–Tajwan i dobre perspektywy przejścia na bezpośrednie formy wymiany skłaniają już teraz niektórych analityków do wyrażenia opinii o możliwości docelowego utworzenia wspólnego rynku jako formy integracji obydwu gospodarek chińskich, z tym że w pierwszym etapie utworzono by strefę wolnego handlu<sup>31</sup>.

Ujawnienie się pozytywnych „projednościowych” przesłanek o charakterze ekonomicznym to nie jedyny element w stosunkach ChRL–Tajwan. Drugim równie ważnym były wybory parlamentarne i samorządowe na Tajwanie, które przyniosły zmianę układu sił politycznych, co nie pozostaje bez wpływu na perspektywy zjednoczenia. Zwycięzcą wyborów do 225-osobowego parlamentu została Demokratyczna Partia Postępu (*Democratic Progressive Party – DPP*), zdobywając 87 mandatów (o 20 więcej niż w poprzedniej kadencji). Jest to ugrupowanie aktualnie sprawujące władzę prezydenta Chen Shui-biana, a jego bazę wyborczą stanowią rodowici Tajwańczycy opowiadający się za niepodległością wyspy. Sojusznikiem w parlamencie DPP będzie Unia Solidarności Tajwanu (*Taiwan Solidarity Union – TSU*), na której czele stoi były prezydent Tajwanu Lee Teng-hui. W sumie te dwa ugrupowania dysponują 100 miejscami (44% wyborców) i tworzą tzw. obóz zielony z inklinacjami niepodległościowymi. Klęskę wyborczą poniosła dominująca w parlamencie od 1949 r. partia Kuomintang, zdobywając 68 miejsc (poprzednio 114). Taki wynik wyborczy został spowodowany rozbięciem tej partii, gdyż drugie rozłamowe ugrupowanie, o nazwie Pierwsza Partia Ludu (*People First Party*), zdobyło 46 mandatów. Te dwa stronnictwa o wspólnym rodowodzie, określane mianem obozu niebieskiego, dysponują nominalnie 115 miejscami w parlamencie (51% głosów). Opowiadają się one za zjednoczeniem z ChRL i akceptują zasadę jednych Chin. Jednakże współpraca polityczna ze względu na osobiste animozje przywódców jest mało prawdopodobna, w związku z czym równowaga sił w parlamencie przesuwać się będzie w kierunku obozu prezydenckiego, wzmacniając jego pozycję w kontaktach z władzami ChRL. Muszą one obecnie w większym stopniu niż dotychczas akceptować układ sił politycznych na Tajwanie, gdzie zwolennicy opcji niepodległościowej nabierają coraz istotniejszego znaczenia<sup>32</sup>.

<sup>29</sup> *Mainland Trade Rules Relaxed*, „Taipei Journal” z 23 listopada 2001 r.

<sup>30</sup> „The Economist” z 5 stycznia 2002 r., s. 45.

<sup>31</sup> P. Courtney, *Cross-Strait Common Market Muddled*, „Taipei Journal” z 10 sierpnia 2001 r.

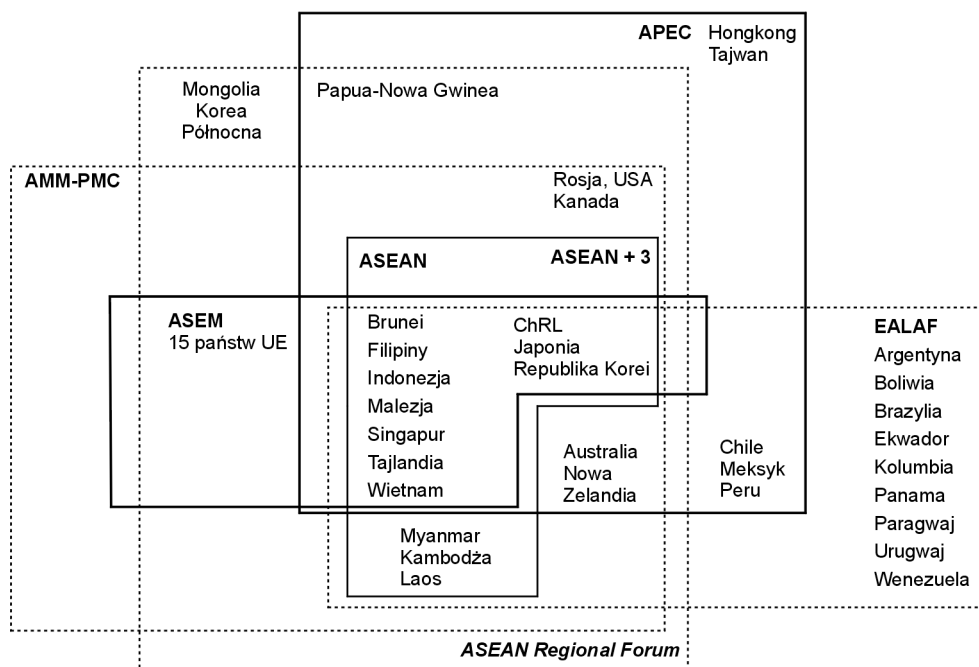
<sup>32</sup> S. Rigger, *Taiwan’s Political Landscape Transformed*, „Taipei Journal” z 11 stycznia 2002 r., s. 7.

## WSCHODNIOAZJATYCKI MULTILATERALIZM

Istotnym elementem w ocenie stosunków międzynarodowych w regionie Azji i Pacyfiku w 2001 r. jest wschodnioazjatycki multilateralizm, tj. wielostronny dialog i współpraca dziesięciu państw ASEAN oraz ChRL, Republiki Korei i Japonii w formule określanej mianem „10 + 3”. Wielu obserwatorów sceny międzynarodowej w regionie widzi w tym próbę utworzenia alternatywnej (lub dodatkowej) wielostronnej struktury współpracy regionalnej, w mniejszym stopniu zależnej od Waszyngtonu. Tę polityczno-strategiczną emancypację określa się już mianem „azjanizacji”<sup>33</sup>. Instytucjonalną podstawą ładu politycznego w regionie jest system umów wojskowych zawartych przez USA z Japonią, Republiką Korei, Australią, Tajlandią, Filipinami, a także z Tajwanem (na podstawie jednostronnej ustawy *Taiwan's Relation's Act* z 1979 r., która daje miękkie gwarancje bezpieczeństwa Republice Chińskiej na Tajwanie)<sup>34</sup>.

Poniższy schemat prezentuje instytucje działające w regionie Azji i Pacyfiku, z których wszystkie poza ASEAN powstały po 1989 r., a więc po zakończeniu zimnej wojny.

### INSTYTUCJE W REGIONIE AZJI I PACYFIKU



**APEC** – *Asia-Pacific Economic Cooperation* (Rada Współpracy Gospodarczej Azji i Pacyfiku). Działa od 1989 r. W jej skład wchodzi: Australia, Brunei, Chile, ChRL, Hongkong, Filipiny, Malezja, Meksyk, Kanada, Indonezja, Papua-Nowa Gwinea, Peru, Nowa Zelandia, Rosja, Tajlandia, Singapur, Wietnam, USA, Republika Korei i Japonia.

<sup>33</sup> J. Weiss, *US Faces New Challenges in Asia*, „Taipei Journal” z 17 sierpnia 2001 r.

<sup>34</sup> E. Halizak, op. cit.

**ASEAN** – *Association of South-East Asian Nations* (Stowarzyszenie Państw Azji Południowo-Wschodniej). Istnieje od 1967 r. Członkowie: Brunei, Filipiny, Indonezja, Laos, Kambodża, Malezja, Myanmar, Singapur, Tajlandia, Wietnam.

**ASEM** – *Asia–Europe Meeting* (Międzyregionalny Dialog Europa–Azja). Spotkania na szczycie przywódców państw co dwa lata od 1996 r. 10 państw ASEAN + 15 państw UE + ChRL, Japonia i Republika Korei.

**ASEAN Regional Forum** – (Forum Regionalne ASEAN). Forum konsultacji politycznych na temat bezpieczeństwa odbywających się od 1994 r. Udział biorą: 10 państw ASEAN, przedstawiciel UE oraz Australia, ChRL, Indie, Japonia, Mongolia, Nowa Zelandia, Kanada, Korea Północna, Republika Korei, Rosja, Papua-Nowa Gwinea, USA.

**AMM–PMC** – *ASEAN Ministerial Meeting–Post Ministerial Conference*. System konsultacji politycznych państw ASEAN na szczeblu ministrów spraw zagranicznych z poszczególnymi państwami: UE („trójka” UE), Australia, Indie, ChRL, Kanada, Japonia, Nowa Zelandia, Rosja, Republika Korei, USA.

**EALAF** – *East Asia–Latin America Forum*. Podobnie jak w przypadku ASEM, międzyregionalny dialog Azja Wschodnia–Ameryka Łacińska z udziałem: 10 państw ASEAN + ChRL, Japonia, Republika Korei, Australia i Nowa Zelandia oraz państwa Ameryki Łacińskiej: Argentyna, Brazylia, Boliwia, Chile, Ekwador, Kolumbia, Meksyk, Panama, Peru, Paragwaj, Urugwaj, Wenezuela.

Wśród wymienionych wyżej instytucji uwagę obserwatorów w 2001 r. przyciągała aktywność dwóch z nich, tj. APEC i Grupy Dialogowej ASEAN + 3.

W krótkiej, bo zaledwie 12-letniej działalności APEC rok 2001 był ze wszech miar wyjątkowy. Decydował o tym przede wszystkim fakt, że kolejny doraźny szczyt tej organizacji odbył się w dniach 19–21 października w Szanghaju, który powoli wyrasta na nowe regionalne centrum biznesowo-finansowe, stanowiąc wizytówkę przemian rynkowych w ChRL. O doniosłości tego wydarzenia niech zaświadcza fakt przyznania akredytacji około 3 tys. dziennikarzy. Nieprzyjemnym zgrzytem ze strony władz ChRL była odmowa zaproszenia przedstawiciela Republiki Chińskiej na Tajwanie, który od 1992 r. regularnie brał udział w dorocznych spotkaniach. Przyjęto wtedy zaakceptowaną przez ChRL zasadę, że Tajwan i Hongkong uczestniczą w APEC nie jako suwerenne państwa, ale jako podmioty gospodarcze.

Przywódcy APEC potwierdzili wolę wdrażania celów Deklaracji z Bogor o utworzeniu strefy wolnego handlu oraz przyjęli dokument o nazwie *APEC New Economy Action Agenda*, którego celem jest skoordynowanie działań na rzecz wprowadzania nowych technologii informatycznych<sup>35</sup>.

Największym jednak *novum* w działalności APEC było przyjęcie deklaracji politycznej potępiającej terroryzm we wszystkich formach i przejawach. Uczestnicy szczytu zaakceptowali także rolę USA jako lidera działań antyterrorystycznych, aczkolwiek nie udzielono poparcia dla akcji w Afganistanie ze względu na wstrzeźliwy stosunek niektórych państw azjatyckich. Była to nadzwyczaj korzystna okoliczność dla ChRL, której wiarygodność jako odpowiedzialnego uczestnika społeczności międzynarodowej znacznie wzrastała. Najważniejsze dla władz tego kraju okazało się jednak odwracanie uwagi od problemów wewnętrznych. Wskazuje się na przykład, że autonomiczne aspiracje Tybetu czy muzuł-

<sup>35</sup> *APEC Shanghai Meeting*, „Beijing Review” z 25 października 2001 r.



mańskich Ujgurów nie mogą być traktowane jako ruchy separatystyczne, a nie każdy taki ruch można uważać za organizację terrorystyczną<sup>36</sup>.

Z punktu widzenia instytucjonalizacji stosunków międzynarodowych w regionie Azji i Pacyfiku rok 2001 ukazał w sposób wyjątkowy rosnącą rolę forum dialogu politycznego z udziałem tylko państw Azji Wschodniej, określanego mianem „10+3”. Impulsem do powstania tego forum był kryzys finansowy w tej części świata, który boleśnie wykazał, że państwa regionu nie były w stanie podjąć zbiorowych działań przeciwdziałających katastrofie ze względu na brak jakichkolwiek mechanizmów współpracy regionalnej. Pierwsze takie spotkanie miało bowiem miejsce w Kuala Lumpur w Malezji w listopadzie 1997 r.

Można wskazać na następujące specyficzne cechy współdziałania tej grupy państw. Po pierwsze, ze względu na fakt, że państwa tego regionu są bardzo czułe na punkcie suwerenności i charakteryzują się dużym poczuciem nacjonalizmu, opierają one współpracę regionalną na trzech zasadach: żadnych rozwiązań prawnych, większościowego systemu głosowania ani zobowiązań wykraczających już poza istniejące normy. Po drugie, względy ekonomiczne zdecydowały, że dziesięć państw ASEAN zaproponowało taką formułę współpracy z trzema silnymi państwami, które są dla nich również najważniejszymi partnerami handlowymi. Po trzecie, celem państw ASEAN było uzyskanie możliwości większego dostępu do rynku tych trzech partnerów, a zwłaszcza Japonii, z którą mają deficyt w handlu. Po czwarte, ze względu na trudną przeszłość historyczną w stosunkach między państwami Azji Wschodniej widoczny jest brak zaufania.

Wszystkie powyższe uwarunkowania sprawiają, że państwa Azji Wschodniej czeka jeszcze bardzo długa droga przed utworzeniem efektywnej regionalnej organizacji gospodarczej. Podczas spotkania w Singapurze w 2000 r. podjęto decyzję o powołaniu grupy eksperckiej w celu wypracowania rekomendacji na temat liberalizacji handlu wzajemnego. W 2001 r. podczas kolejnego spotkania na szczycie, 4 listopada w Brunei, przyjęto rekomendację o możliwości utworzenia strefy wolnego handlu między ChRL i ASEAN. Państwa Azji Południowo-Wschodniej liczą w ten sposób na większy dostęp do chińskiego rynku, który ze względu na swoją chłonność może okazać się konkurencyjny wobec rynku USA jako miejsce przeznaczenia eksportu państw ASEAN<sup>37</sup>.

Decyzje podjęte podczas tego szczytu nieoczekiwanie stawiają w nowym świetle rolę gospodarki ChRL w regionie, która już nie może być traktowana jedynie jako tania baza produkcyjna, ale należy ją uznać także za rynek zbytu towarów wytwarzanych w innych państwach regionu. Ujawnienie się pierwszych oznak roli ChRL jako regionalnej lokomotywy, na tle pogrążonej w stagnacji Japonii, jest jakościowo nowym elementem, jaki wystąpił w stosunkach międzynarodowych w regionie Azji i Pacyfiku w 2001 r.

<sup>36</sup> *APEC Best Left to Economic Issues*, „Taipei Journal” z 16 listopada 2001 r.

<sup>37</sup> *A Closer Look at 10 + 3 and 10 + 1 Meetings*, „Beijing Review” z 29 listopada 2001 r., s. 8–10.